N^{ER} 141

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 25 Listopada v. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia
15 listopada.

Ruski Inwalid z dnia 12 listopada, ogłosił:
„Wedle Ukazu Jego Cesarskiey Mości, Rządzący
Senat słuchali rapportu P. Zarządzającego mini-
steryum spraw wewnętrznych, w którym wyra-
ził, co następuje: Komitet Opieki kolonistów kra-
ju południowego Rossyi, przedstawił mu, iż niektó-
rzy z osiadłych tam kolonistów, przez lenistwo i
niedbalstwo, tudzież dla uchylenia się od opłaty,
należnych od nich Skarbowi pieniędzy, porzuciw-
szy gospodarstwo, samowolnie oddalają się z kolo-
niy i żyją bez żadnych świadectw w różnych gu-
berniach, a szczególniey w trzech noworossyyskich,
po pięć i więcey lat: przez co Skarb nieochybnie
musi ponieść stratę, dla niepozyskania od nich summ,
z wyłożonych na ich osiedlenie. Chociaż Komi-
tet Opieki niejednokrotnie czynił odezwy do nie-
których zwierzchności gubernialnych, o nieutrzy-
mywaniu kolonistów bez przepisanych prawem świa-
dectw na piśmie albo z pasportami, których termi-
na wyszły; ale te odezwy bez żadnego skutku zo-
stają. Dla tych przyczyn Komitet Opieki upra-
szał o rozrządzenie, ażeby ze wszystkimi tymi,
którzy będą utrzymywać kolonistów z pasportami
zakończonego terminu, albo zupełnie bez paspor-
tów, postępowano na osnowie praw o utrzymują-
cych ludzi zbiegłych; a pochodzące ztąd pieniądze
sztrafowe obrócić na dobroczynne zakłady w ko-
loniach. Zarządzający ministeryum spraw wewnę-
trznych, uznając także ze swojey strony rozrządze-
nie takie za bardzo konieczne, ponieważ przez ten
środek przecięty zostanie dla kolonistów powod
do włóczęztwa, a Skarb nie będzie tracił należnego
sobie dochodu; przedstawił o tém do Rządzącego
Senatu z podaniem, azali nie podoba się uczynić
surowego ponowienia zaleceń po wszystkich gu-
berniach, iżby koloniści nigdzie nie byli utrzymy-
wani bez pasportów prawem przepisanych, albo z
pasportami wyszłego terminu, a jeśli się okaże, iż
ktokolwiek będzie utrzymywał kolonistów, z ta-
kimi, iżby postąpiono było podług całey surowo-
ści praw, o utrzymywaniu ludzi zbiegłych. Zgo-
dnie z tém przedstawieniem, Ukazami Rządzące-
go Senatu zalecono wszystkim Rządom gubernial-
nym i dalszym władzom mieyscowym, ażeby osie-
dleni koloniści nigdzie bez ustanowionych paspor-
tów albo za pasportami, których termin upłynął,
utrzymywani nie byli; a z naruszającymi to zalece-
nie, iżby postępowano podług całey surowości praw.
Uzyskiwane zaś od nich pieniądze sztrafowe obra-
cane będą, na mocy powszechnych urządzeń, gdzie
należy."

Przez rozkaz dzienny z dnia 10 listopada;
Jego Cesarska Mość na przedstawienie dowódzcy
oddzielnego korpusu sybirskiego, jenerała porucz-
nika *Kapcewicza*, oświadcza Swoje zadowolenie, spra-
wującemu obowiązki woyskowego Atamana woy-
ska sibirskiego linijowego kozaków, półkownikowi
gwardyi półku dragońskiego, *Broniewskiemu*, za
przywiedzenie 5go półku tego woyska, którém on
dowodzi, do należytey sprawności, i za porządek
znaleziony w omskiey szkole kozackiey; komen-
dantowi semipołatyńskiemu podpółkownikowi *Kem-
penowi*, za porządek we wszystkich częściach se-
mipołatińskiego oddziału sierot woyskowych; a do-
wódcóm żelezińskiego batalionu garnizonowego ma-
jorowi *Kestiurynowi* i 3go półku woyska sybirskie-
go linijowego kozaków *Łukinowi*, za przywiedze-
nie do sprawności wydziałow im powierzonych.

Podług gazety petersburskiey: Nayłaskawiey
mianowani kawalerami orderow: *dnia 3 listopada*
ś. Włodzimierza 4tey klassy: marszałek powiatu
brzeskiego *Jagmin*, i członek polney kommissyi
prowiantskiey, przy oddzielnym korpusie litew-
skim znayduiącey się, rangi 8mey klassy *Bułato-
wicz*; udarowany brylantowemi znakami orderu ś.
Anny 2giey klassy marszałek powiatu słuckiego
Niepokoyczycki; tegoż orderu i klassy bez brylan-
tow: znaydujący się przy jenerale inspektorze wy-
działu inżenierów Jego Wysokości, *Mikołaju Pa-
włowiczu*, ober audytor 7mey klassy *Kamieniew*;
przy oddzielnym korpusie litewskim komissyonier
7mey klassy *Iwanow*; ś. *Anny* 3ciey klassy: urzę-
dnicy znaydujący się przy teyże kommissyi 9tey
klassy: *Hawryłow*, *Laszewicz* i *Sołomka*.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Królewskie Towarzystwo warszawskie przy-
jaciół nauk d. 26 listopada odprawiło publiczne po-
siedzenie.

Zgromadzenie XX. Pijarów w *Chełmnie* od-
prawiło nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Sta-
nisława *Potockiego*. XX. Reformaci byli uczęstni-
kami tego obchodu. Uczniowie szkół pijarskich
znaydowali się na nabożeństwie, do nich szczegól-
niey zwrócona była rzecz kazania.

Jarmark walny warszawski, który się miał u-
kończyć d. 26 listop. przedłuży się do następnego
poniedziałku.

FRANCYA.

(*z Gaz. i Kor. Warsz.*) *Paryż dnia* 10 *listopada*.
Prezes izby parów z wyznaczoną deputacyą był u
Króla, i oddał mu adres odpowiedni na mowę jego
mianą z tronu przy zagajeniu obrad.

Przybył tu następca tronu duńskiego.

Mianował Król kardynała Bausset ministrem
stanu, i członkiem tayney swey rady.

Hrabia *Latour - Maubourg*, poseł nasz
przy rządzie tureckim, wyjechał dziś ztąd do
Stambułu.

W *Arras*, *Lille* i innych północnych miastach,
przyymowano Xiążęcia *Angoulême* z wielką rado-
ścią. Oświecono domy, i dano dla niego rozmaite
uczty.

Pewny xięgarz, przedający pisemko: *Maxymy
i myśli Napoleona*, został skazany na jednomie-
sięczne więzienie i zapłacenie 200 franków kary
pieniężney.

Pan *Bousquet-Deschamps*, który, jak wiadomo,
musiał uciekać z kraju za wydanie kilku politycz-
nych paszkwilów, i udał się do *Madrytu*, gdzie na-
leżał do wydania pewney tameczney gazety, był
w *Barcellonie* w tenczas, kiedy żółta gorączka
grassować zaczęła. Uczynił tam wielkie przysługi
kommissyi lekarzów francuzkich, i był przy śmier-
ci nieszczęśliwego doktora *Mazet*. Chciałby otrzy-
mać pozwolenie powrotu do oyczyzny.

Marsylia dnia 5 listopada. Odebrano tu na-
stępujące wiadomości z Grecyi: „Dowódcy tu-
reccy w *Salonice* wysłali deputacyą do greków na
półwyspie *Kassandry*, donosząc im o amnestyi
Wielkiego Sułtana i chęci utrzymania pokoju Suł-
tan obiecał grekom powszechną amnestyą i wszy-

stkie prerogatywy, jakich dotąd używali. Odpowiedzieli na to grecy: *Powiedźcie Baszy Saloniki, iż wprzód nim wysłuchamy warunków jego względem pokoju, chcemy mu uczynić kilka zapytań, a nim uwierzymy słowom jego, i przestaniemy go uważać za nieprzyjaciela, odezwimy się do niego:* Baszo! przypomniy sobie nasze żony, siostry, które nam wydarłeś, i jako niewolnice do Azyi przedałeś, które publicznie zhańbić kazałeś dla pomszczenia się na nas, i których po tak obmierzłém obeyściu się nie możemy już uznawać za nasze prawe żony i siostry, choćbyś nam je oddał. Pomyśl o tey obeldze, która jest sroższą nad śmierć, i sam siebie zapytay, czyli władza twoja i bogactwa mogą nam ją wynagrodzić i podać sposób pojednania się? Rozważ to. Jeśli sądzisz, iż możemy ci dać odpowiedź, pierwey nim na pokóy zezwolimy, zapytay się o nasze dzieci, które nam wydarłeś, dla dogodzenia twoim namiętnościom i wychowania ich w fałszywey twojey wierze, aby naymilszy związek natury był dla nas źródłem obecnych dolegliwości i przyszłego postrachu. Jeśli chcesz z nami pokoju, odday twóy oręż; znamy bowiem wiarołomstwo twoje; i nie możemy z tobą żadnego zawierać traktatu, póki będziesz miał sposób złamania go. Jeśli chcesz pokoju, odday nam miasto *Salonikę* do mieszkania, w nagrodę za 75 wsi spalonych; przestań wojować z *Aly* Baszą, przyjacielem naszym; wskrześ mieszkańców *Saloniki*, których wielu okrótnie zamordowałeś. Gdybyś nawet wszystko uczynić zdołał, jeszczebyśmy od ciebie żądali, abyś wszystkie urzędy w *Salonice* oddał grekom; bo jak nie wypada, aby lis był królem pszczół, tak nie przystoi, aby turek był panem greków."

Lugdun dnia 10 listopada. Pewny francuz, który się udał do Grecyi chcąc walczyć za sprawę wolności, napisał list z *Samos* pod d. 10 października. Wyraża w nim: „Wysiadłszy w Morei, zaciągnąłem się zaraz do korpusu greckiego. Przyjęto mię; wszedłem w hufce mężnych wojowników i walczyłem za wolność Grecyi. Stoczyliśmy rozmaite krwawe bitwy z turkami, i zawsze prawie odnieśliśmy korzyść. Zwycięztwo sprzyja potomkom *Temistoklesa, Leonidasa* i *Milcyadesa*. Zdaje się, jakoby nas pewne wielkie mocarstwo wspierało; chociaż bowiem grecy wszelkiemi sposobami usiłują wybić się zpod jarzma; sami jednak nie byliby zdolnymi oprzeć się jednemu Baszy, a tém bardziey całey potędze tureckiey. Naczelnicy powstania muszą koniecznie mieć tajemne i obfite zasiłki do prowadzenia woyny; gdyby sami tylko działali, jużby dawno przytłumiono odrodzenie się Grecyi, a możeby już nawet o niém zapomniano."

Xiążę *Demetry Ypsylanty* urządza 15,000 Moreyczyków, którymi dowodzi. Senat wprowadził surowe prawa woyskowe. Utworzono w Morei korpus artylleryi. Umieszczono w nim 18 europeyskich oficerów i 58 podoficerów, którzy służyli w podobnych korpusach niemieckich i rossyyskich, oraz na okrętach francuzkich. Rzeczony korpus składa się z żołnierzy greków i włochów: Są lepiey płatni, aniżeli inne woysko.

(*z Gaz. berl.*) *Paryż d. 12 listopada.* Z pewnością już teraz wiadomo, że Xiążę *Angoulême* z Królem angielskim w *Calais* miał rozmowę. O godzinie 10tey obadway przybyli do hotelu *Dessin*; nayczuley się uścisnęli i po rozmowie półgodzinney w przyjaźni się rozeszli. Xiążę *Angouleme* d. 10 wieczorem tu powrócił.

D. 10 poseł królewski Hrabia *Goltz*, dawał wielki obiad.

Poseł angielski, kawaler *Stewart*, spodziewany jest na powrót przez *Amiens*.

Langres i *Chaumont*, na drodze z *Dižonu* do *Paryża*, mają bydź obwarowane.

Dnia 14 listopada. Jenerał *Rapp* umarł w *Rheinweiler*, maiąc lat 49. Ostatnie jego słowa były: *Boże zachoway Francyą i Króla.*

Wyszło królewskie urządzenie, ażeby w każdém kollegium królewskiém utrzymywano 56 pensyonarzów rządowych, częścią zupełnych, częścią tylko połowicznych.

Austrya pracuje nad zmnieyszeniem swojego woyska. Anglia w sierpniu uprzedziła pięknym tym przykładem. Oboje to dla symptomatow woyny niewiele znaczy (*Monitor*)

HISZPANIIA.

(*z Gaz. i Korr. Warsz.*) *Madryt, dnia 30 października.* Onegday w rocznicę imienin jenerała *Riego*, był obiad w klubie *Fontanny Złotey*. Gdy wieczorem wino zagrzało głowy, członkowie tego klubu biegali z okrzykami po ulicach, potłukli okna prefektowi tuteyszemu, i rozeszli się dopiero za nadeyściem licznego oddziału piechoty i jazdy. Uwięziono kilku. Jenerał *Morillo*, dowódca miasta, okazał wielką stałość.

Deputowany Paul wniosł, ażeby wyznaczyć kommissyą, któraby zdała sprawę o stanie osad naszych zamorskich; wniosek ten przyjęto 75 głosami przeciw 70. Hrabia Toreno i wielu innych sprzeciwiali się temu, poczytując tę rzecz za zawczesną, a przytaczali nadewszystko, iż propozycye Iturbida w Mexyku nie są rozsądne i liberalne, w tém mianowicie, że chce duchowieństwo przy dawnych przywilejach duchownych i świeckich utrzymać, a nawet inkwizycyą przywrócić.

Na sessyach dnia 27 i 28 rozważano projekt nowey taryffy celney, i przyjęto już 19 artykułów.

Według nowego prawa o podziale Hiszpanii, dzielić się ona będzie na 51 prowincyy, czyli departamentów, które wezmą nazwiska od miast głównych. Podział ten zastosowany jest nie do rozległości, ale do ludności prowincyy, i liczby wybieranych deputowanych.

PORTUGALIIA.

(*z Gaz. Warsz.*) *Lisbona dnia 23 października.* Na dowód korzyści, jakie przyniosła odmiana polityczna kraju naszego, gazeta rządowa tuteysza pisze: „W lipcu 1820 roku zalegała woysku płaca za 5 miesięcy, a teraz tylko za dwa. Woyskowi pobierający płacę odstawkową, mieli także naówczas zaległość za 30 miesięcy, a dziś regularniey ją dostają. Niektóre papiery skarbowe, które dawniey żadney nie miały wartości, płacą się teraz po 30 za sto; pretensye do rządu za różne dostawy, które dawniey po 15 do 20 za sto przedawano, kupują dziś po 50 za sto."

AUSTRYA.

(*z Gaz. Warsz.*) *Tryest, dnia 2 listopada.* Listy z *Arta* donoszą o poddaniu się tego miasta Suliotom, i o posuwaniu się *Alego*, Baszy *Janiny*, ku Tessalii.

Pan *Fauvel*, Vice-Konsul francuzki w *Atenach*, pisze pod dniem 28 sierpnia z *Zea* do przyjaciela w *Zante*: „*Et nos patriam fugimus.* Musiałem opuścić *Ateny*, i polecam WPanu nieszczęśliwe rodziny francuzkie, które razem ze mną ztamtąd umknęły. Mieszkańcy *Attyki* uciekają na wszystkie strony przed mahometanami, i przybywają tu do *Zea* ze wszystkiém, co z sobą zabrać mogli. Wszakże wyspa ta nie jest bardzo gościnną; mieszkańcy jey często przy wydarzoney porze rabują i okradają ziomków swoich."

Semlin, dnia 26 października. Ogłoszenie firmanu W. Sułtana względem uzbrojenia wszystkich muzułmanów, zdaje się mieć tylko na celu wytępienie greków. W *Stambule* i innych prowincyach, zaczęły się znowu morderstwa. Rozbrojeni grecy stoją wszędzie nad brzegiem przepaści.

Odbierane w *Wiedniu* doniesienia ze *Stambułu* są bardzo ostróżnie pisane; oświadczono bowiem chrześcijanom, iż wszystkie ich listy będą zatrzymane, jeśliby się w nich co politycznego zawierało.

Dostrzegacz Austryacki, z dnia 22 listopada, zawiera następujący *Okolnik* C. K. Rządu krajowego w arcyxięztwie austryackiem niżey *Enns*, tyczący się sekty *Karbonarów*:

„Jego Cesarsko-Królewska Mość, dla ostrzeżenia wiernych poddanych swoich o powszechnie szkodliwych naukach i uwodzeniu sekty tak nazwanych Karbonarów, który się w jedney części Włoch, niegodziwych swych robot dopuściła, najłaskawiey rozkazać raczył, ażeby również zbrodnicze, jako i zagrażające krajowi zamiary tego szko-

dliwego towarzystwa, które wreszcie nie przed wszystkiemi jego członkami odkryte są przez starszyznę, tak jak się w zeszłych względem tego badaniach okazało, do powszechney wiadomości były podane.

Wyraźnem dążeniem połączenia się Karbonarów jest: obalenie i rozprzężenie istnieiących rządów. A zatém, jak się samo z siebie rozumie, każdy, ktoby wiedział o tym zamiarze, a jednakże wszedł do towarzystwa Karbonarów, ściąga na siebie, podług 52 § prawa o karze występków, winę zbrodni stanu, albo, jeśliby, podług §§ 54 i 55 tegoż prawa karzącego, wiedząc już o tym zamiarze, nie zapobiegał postępowi tey sekty, albo o członkach jey donieść zaniechał, stanie się spólnikiem zbrodni i zasłuży na przepisaną za to karę, przytem od dnia ogłoszenia ninieyszego okólnika nikt już nie będzie mógł składać się niewiadomością o zamiarze sekty Karbonarów, a zatém ktokolwiekby od czasu tego wszedł do tego towarzystwa, albo postępowi jego zapobiedz lub członków jego donieść zaniechał, sądzony będzie podług prawa o karze występków §§ 52, 53, 54 i 55, które się tu poniżey w całém brzmieniu swojem przytaczają.

Również i § 56 pomienionego prawa karzącego, podług którego w zbrodniach tych zapewnione jest donosicielowi zupełne darowanie kary i zataienie jego imienia, ma także i co do towarzystwa Karbonarów pozostać w swey mocy, i dla tego ku powszechney wiadomości przytacza się tu w całem brzmieniu swojem. Wiedeń, dnia 16 listopada 1821 r.

Augustyn Reichman Baron v. *Hochkirchen*, c. k. prezydent rządu dolney Austryi.
Jan Hrabia *Spauer*, c. k. radca rządu dolney Austryi.

§ 52. Dopuszcza się zbrodni stanu ten: *a*) kto narusza bezpieczeństwo osobiste naywyższey głowy państwa; *b*) kto cokolwiek bądź przedsiębierze dążącego do gwałtowney zmiany zasady stanu, do ściągnienia lub powiększenia niebezpieczeństwa zewnątrz przeciw państwu, czy to uczyniono będzie jawnie czy skrycie, od osób pojedynczo lub we wspólnictwie; przez uknowanie, doradzenie albo własnym uczynkiem, z bronią w ręku lub bez niey, przez udzielenie prowadzących do takiego zamiaru tajemnic czyli zamachów, przez podburzenie, zawerbowanie, szpiegowanie, dopomaganie, albo przez jakikolwiek dążący do tego uczynek. § 53. Na zbrodnią tę, chociażby bez żadnego skutku tylko przy samém usiłowaniu pozostała, stanowi się kara śmierci. § 54. Ktoby dążącego do zbrodni stanu przedsięwzięcia, któremuby łatwo i bez osobistego niebezpieczeństwa mógł zapobiedz, a z namysłem nie zapobiegł, staje się spólnikiem zbrodni, ma bydź ukarany ciężkiem więzieniem na całe życie. § 55. I ten ściąga na siebie winę spólnictwa, kto o wiadomym sobie zbrodniu stanu donieść przed zwierzchnością umyślnie zaniedbał, chybaby się okazało z okoliczności, że pomimo nieuczynionego doniesienia nie było już przyczyny lękania się skutków. Taki spółwinowayca ma bydź ukarany ciężkiem więzieniem na całe życie. § 56. Ktoby się wdał, w wyszczególnione w drugim punkcie § 51, dążące do zdrady stanu związki, a potém powodowany chęcią poprawy, o członkach tego związku, ich ustawach, zamiarach i przedsięwzięciach doniosł zwierzchności w czasie takim, kiedyby jescze były tajemnemi, temu zapewnia się zupełne darowanie winy i zachowanie w tajemnicy uczynionego doniesienia."

WŁOCHY.

(*z Gaz. Warsz.*) *Od granic włoskich, dnia 6 listopada.* Młódsza Xiężna lukieska, *Marya Teressa*, córka Króla sardyńskiego *Wiktora Emanuela*, powiła dnia 29 z. m. córkę, którey na chrzcie dano imie *Ludwika Franciszka Anna Marya Teressa*. Margrabia *Maisonfort*, poseł francuzki, trzymał to dziecię do chrztu imieniem Monarchy swego.

TURCYA.

(*z Gaz. Warsz.*) *Stambuł dnia 21 października.* Od kilku dni panuje tu trwoga. Mówią publicznie o wielorakich klęskach woyska tureckiego. Twierdzą z pewnością o zupełney porażce tego woyska przez greków i *Alego* Baszę *Janiny*, który wspólnie działa z grekami. Dwóch Baszów poległo, a trzeci niebezpiecznie raniony. Łatwo sobie można wystawić okropną zemstę turków po ostatnich zwycięztwach greków. Przewaga greków w Morei i t. d. znacznie się wzmogła. Cztery korpusy tureckie zupełnie zniszczono. Nigdy nie było okropnieyszey i zaciętszey bitwy. Trwała 9 dni z naywiększą zawziętością, a jescze zwycięztwo na żadną nie przechyliło się stronę. Niejaki *Antar*, dowódca greków z Tessalii, rozstrzygnął nareszcie walkę. *Aly* Basza nie jest już zamknięty w swojey twierdzy i mści się na turkach za stracenie obu synów swoich. Panuje tu powszechna niespokoyność i trwoga. Turcy powiększają coraz bardziey korpusy woyska swego, bo są dziś w złym stanie. Wielki Wezyr wybiera się niezwłócznie do woyska nad *Prut*.

Dnia 22. Przybycie do tuteyszego portu okrętu pod banderą rossyyską ucieszyło bardzo rząd nasz i lud. Uważają to za szczęśliwą wróżbę utrzymania pokoju. Nic nie mogło bydź pożądańszém nad przybycie wspomnionego okrętu; skutkiem jego bowiem jest zapomnienie na czas niejaki smutnych wiadomości o wypadkach w Morei i Albanii. Dla uspokojenia zapewne umysłów, puszczono tu wieść, iż flota turecka uwolniła eskadrę kapitana Beja, zamkniętą przez greków w zatoce lepantskiey, i że zabrała 20 a nawet 50 okrętów greckich.

Od granic tureckich 28 października. List kupiecki ze *Smyrny* donosi: „Okolice *Saloniki* były znowu teatrem niesłychanych okrucieństw. *Jussuff* Basza przed wyyściem do Morei, kazał ściąć biskupa z *Kitro*, przeora *Ballamot* i kupca *Menese*, a nazajutrz kazał 20 ludzi wbić na pal. Nowy Seraskier ruszył ku *Kassandrze*."

Grecy w Morei widząc, ileby zaszkodziło ich sprawie oddalenie się naczelnego dowódcy Xiążęcia *Ypsylantego*, postanowili na przełożenie senatu w *Kalamacie*, wysłać deputacyą do *Idryi*, z obietnicą dopełnienia wszystkiego, cokolwiek *Ypsylanty* żądać będzie. Poselstwo miało pomyślny skutek. *Ypsylanty* wrócił natychmiast do *Kalamaty* i przywiozł z sobą wielu cudzoziemskich oficerów, oraz formalny traktat, w którym dowódcy okrętów Idryyskich, Spezyyskich i Ipsarskich, zobowiązali się działać wspólnie z powstańcami w Morei. Xiążę *Ypsylanty* był jescze w *Kalamacie* dnia 26 września. Po zdobyciu *Tripolizzy* całe woysko greckie ruszyło ku *Patras*.

Od granic Multan dnia 19 listopada. Podług wiadomości odebranych w *Jassach* z *Konstantynopola*, *Persya* wypowiedzieć miała woynę W. Porcie, i zająć już *Bagdad* i *Erzerum*. *Alego Baszy* jescze nie pokonano, owszem woyna z Persyą, przeszkadza wyprawie świeżego woyska do Morei. Wieść o zupełney klęsce floty greckiey potwierdza się. W Konstantynopolu i w Multanach panuje teraz zupełna spokoyność. (*z Gaz. Lwow.*)

SZWECYJA.

(*z Gaz. Warsz.*) *Sztokolm dnia 6 listopada.* Po odkryciu wczoray posągu *Karola XIII*, gdy Monarcha wrócił do zamku, udała się tam rada stanu Szwedzka i Norwegska, a będący na jey czele stanu *Gollenborg*, miał do Monarchy przemowę, w którey między innemi oświadczył: „Rada stanu Skandynawii staje przy tronie twoim N. Panie, przejęta temi samemi uczuciami wdzięczności, jakie pamiątce oyca twego poświęciłeś." Wspomniawszy daley zasługi *Karola XIII*, temi słowy zakończył: „Kiedy Wasza Królewska Mość wydobywasz dziś z grobowey nocy drogie rysy tego Monarchy, dla przesłania ich potomności, to także każdy Szwed przypominający sobie, czém był przed 12stu laty nasz półwysep, a czem jest teraz, i czém jescze za rządów W. K. Mości bydź może, czyni u stóp posągu *Karola XIII*, pochodzącą z serca przysięgę niezłomney wierności dla świętey

)1(

osoby Monarchy i rodziny jego, która idąc za wzorem W. K. Mości, i wysokiém swojém powołaniem, ustali szczęście przyszłych pokoleń."

Na tę mowę Król tak odpowiedział:

Mości Panowie! "Uczucia, które mi wynurzacie, są z wielu względów nader drogiemi. Dowodzą one zupełney zgody naszych skłonności i uczuć; dowodzą, że zdanie moje o cnocie Skandynawskiego narodu było dobrze ugruntowane, gdym sądził, iż tym czynem miłości synowskiey uprzedzę powszechną wolą i spełnię wszystkich życzenia. Życzenia te były nader prawne. Współcześni nie powinni się lękać, aby ich potomność nie dzieliła; dzieje wyłuszczą jey tego powody. Wskażą jey, iż gdy ten dobry Monarcha spełnił życzenia narodu, który mnie zaszczytnym wyborem wezwał do tronu, od tey chwili uważał mię za syna swego, i ciągle okazywał mi serce oycowskie. Zapał wszystkich klass ludu w znaydowaniu się na tym wspaniałym obrzędzie, jest nayjawnieyszym świadkiem jego dobrodzieystw i drogiey pamięci. Potomkowie nasi z radością przypatrywać się będą rysom na bronzie wyrytym tego Monarchy, któremu dwa wolne narody odrodzenie swoje powierzyły; tego obywatelskiego Monarchy, który tylu klęskom zaradził, i prawa święcie zachował. Dwakroć szczęśliwy jestem, iż byłem podporą starości jego, gdy myśl moję zwracam na zamiary, które wielkomyślna dusza jego powzięła, i których wykonanie mnie zostawiła. Już od kilku lat zbieramy owoce tego, co *Karol XIII*, dla oyczyzny uczynił, a pamięć świetnych zasług jego, przetrwa ten pomnik, który dzisiay sławie jego poświęcam. Oby pamięć ta, utrzymywała między nami szczęśliwą zgodność, męzką odwagę i szlachetne cnoty! Oby wieki po wiekach dziedziczyły te świetne zalety, które moc, sławę i pomyślność narodóm jednają."

Ameryka południowa.

(z Gaz. i Korr. Warss.) Po długich obradach, kongres kolumbiyski postanowił większością kresek połączenie *Cundinamarca* (Nowey Grenady) i *Wenezueli* w jeden naród, mający trzy oddzielne władze, prawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Kilka dni zeszło na roztrząsaniu niektórych artykułów kodexu konstytucyynego. Co się tycze niewoli, uchwalono jednomyślnie, iż wszystkie dzieci, urodzone po ogłoszeniu niepodległości narodowey, mają używać wszystkich praw wolnych ludzi.

Szymon Boliwar, prezes rzeczypolitey kolumbiyskiey i naczelny woyska jey dowódca, napisał z główney kwatery swojey list do kongressu narodowego z podziękowaniem mu za wypłacenie wexlu wydanego na imie jego na potrzeby woyska, i z prośbą, żeby na zaspokojenie tego wydatku publicznego obrócono 50,000 piastrow pensyi jego, jako prezesa od roku 1819. Kongres przyjął z wdzięcznością tę jego ofiarę, i podziękowanie mu za ten czyn wspaniały uchwalił.

Wiadomości rozmaite.

W hrabstwie *Manchester* pewny dowcipny tkacz w *Ardwick* wynalazł wózek parowy, który sam sobie ruch nadaje, i którym bez koni można w godzinie ujechać 9 do 10 mil angielskich, chociażby po drogach górzystych. Byłby on dogodnym dla podróżnych i sprowadzania towarów.

Pewna bogata wdowa, która niedawno umarła w *Tounton*, zostawiła testament przez siebie samę napisany i tak się zaczynający: "Nadewszystko chcę, aby wszystko co do joty było tak wypełnionem, jak tu napisano, i aby żadnego adwokata nie wzywano do tłumaczenia i udowodnienia myśli moiey." Przezorna wdowa nie mogła przecież zapobiedz wdaniu się adwokata, a że prosiła, aby wyrazom jey nie dawano szczególnego tłumaczenia, zapadł więc wyrok sądu, stanowiący, iż żadney myśli nie miała, i że spadek po niey należy tym krewnym, o których w testamencie wcale nie wspomniała.

Dnia 7 b. m. powstał rozruch na teatrze paryzkim zwanym *Theatre Français.* Po długiey przerwie dano sztukę *Wesele Figara.* Cenzura wymazała opisanie polityki w sławnym monologu trzeciego aktu. Spostrzegłszy to parter, nie pozwalał dalej grać aktorom. Trwał rozruch 5 kwadransów; zapaliły się głowy; musiano sprowadzić woysko, uwięziono naygorliwszych obrońców praw parterowych, nie dokończono zaczętey sztuki, i dopiero o pół do 11stey publiczność opuściła salę. Gazety tuteysze czynią zapytanie: czyliby nie lepiey było zakazać zupełnie sztuki, jak wymazywać w niey mieysca, które wszyscy prawie słuchacze na pamięć umieją, a których opuszczenie pobudza tylko do gniewu?

Wielka burza dnia 1 września straszną szkodę zrządziła na wyspie Gwadalupie, a mianowicie w mieście Basse - Terre. Obaliła tam 88 domow, a 220 mniey więcey nadruynowała, których gruzy wiele osób zasypały lub raniły. Tenże los spotkał koszary w cytadelli, koszary artyllèryi, i szpital woyskowy, ale przecież wyniesiono wprzód z niego chorych. Nowy szpital, część magazynu arsenałowego, dom inżynierów, pałac sądowy i pałac wielko - rządcy znacznie są uszkodzonemi. Wiele grubych i wielkich drzew częścią połamał, częścią wyrwał z korzeniami nadzwyczaynie gwałtowny wicher. Wszystko to stało się we 20 minutach, a w tymże czasie dało się uczuć i trzęsienie ziemi, które okropność burzy powiększyło.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 15 listopada rubel srebrny, 3 ruble kop. 86¼, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 97½, stary rubli 11, kopiejek 75, imperyał rub. 37 kop. 52½—

Kurs petersburski dnia 11 listopada: dukat hollenderski nowy 11 r. 80 k., Zmiana złota 2 r. 90½ k. — Zmiana srebra 2 r. 79 kop.

Nieustający dochod kommissyi umorzenia długow:

6% assygn.	- - po	102½	procentow.
6% brzęczącą monetą	—	92	
5% takąż	- - —	77½	

Wolno Drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Ogłoszenie.

1\. *Nauczyciel języków francuzkiego i niemieckiego, examinowany w tuteyszym uniwersytecie, ma zaszczyt oświadczyć swą chęć dawania lekcyy prywatney tym, którzyby się chcieli w pomienionych językach doskonalić. W redakcyi Kuryera Litewskiego można się dowiedzieć o jego nazwisku i mieszkaniu.*

Doniesienie teatralne.

W następującą niedzielę to jest dnia 27 nowembra 1821, dany będzie spektakl złożony z dzieł następujących: 1sza Komedy nowa z francuzkiego pod tytułem Serce rozdzielone, czyli Rywalka samey siebie 2do Scena z Tragedyi pod tytułem Cyd 3tio Komedya z niemieckiego pod tytułem Spowiedź małżenska czyli mąż Pustelnik 4to obłąkanie Ofelii z Tragedyi Hamlet 5to Komedya nowa z francuzkiego pod tytułem Utraciuszek.

Wyjeżdża za granicę.

2\. *Do Włoch dla kuracyi obywatel powiatu Upickiego Józef Straszewicz, z Fryderykiem Hechelem doktorem medycyny, i Józefem Pawłowskim kamerdynerem, na lat dwie.*

Obserwacye meterologiczne.	Czas obserwacyi		Wysokość Barom.			Wys. Ther. Reau.		Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 23	średnia	27 cal.	0,93	lin.	— 2,16	stopni	Południowy	Odwilż
	dnia 24	średnia	27 —	4,33	—	+ 1,91	— —	Północny	Pochmurno
	dnia 25	godz. 6	27 —	8,8	—	+ 5,	— —	Północny	Pogoda